

W NUMERZE:

- O PSACH, KTÓRE LECZĄ
- O SZYFRACH ŁATWYCH I TRUDNYCH
- O NASZEJ WIZYJCIE U STARSZYCH KOLEGÓW "PO FACHU" ...
- I WIZYJCIE U NAS STARSZEJ KOLEŻANKI "PO FACHU"
- O SPRAWNOŚCI NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- O MISTRZU Z RAKIETĄ

Doktor Pies

Pewnie słyszeliście o "dogoterapii". Zajęciach z psem. Zwykle odbywają się wśród osób niepełnosprawnych, ale też z dziećmi, które boją się psów. W zeszłym tygodniu w świetlicy czekała na nas niespodzianka – słodki Monte. Monte to pies, który jest wyszkolony do dogoterapii. Na zajęciach każdy losował zadanie do wykonania. Zadania były różne: mycie, karmienie, czesanie, spacer, zabawa, pojenie. Po indywidualnych zdaniach każdy mógł dać mu smakołyk i zaczęła się wspólna zabawa – rzucanie piłką, żeby Monte jej nie złapał. Spotkanie z Monte było ciekawym dla nas przeżyciem. *Fotorelacja z zajęć na str.2*
Oliwia Dalbiak z II klasy



Zajęcia dogoterapii w świetlicy

fot. HHM

DZIEŃ PATRONA SZKOŁY



**10 stycznia 2009 zmarła
Elżbieta Zawacka, pseud.
"Zo".**

Jedyna kobieta cichociemna, generał brygady, która przeżyła prawie 100 lat. Legendarna kurierka Komendy Głównej Armii Krajowej z Polski ponad 100 razy wywoziła pocztę, ważne informacje. Generał zapamiętywała setki szczegółowych informacji. Poznała wszystkie drogi kurierskiej łączności z zagranicą. A w końcu ruszyła do Londynu. Wiozła mikrofilmy, sprytnie schowane w rozkręcanym trzonku klucza do drzwi.

Brała udział w Powstaniu Warszawskim. Łączność w czasie wojny była bardzo ważna. Na przykład harcercska poczta polowa odegrała ważną rolę w utrzymywaniu łączności pomiędzy ludnością Warszawy w czasie Powstania. „Zawiszacy” — najmłodsi harcerze „Szarych Szeregów” wykonywali w czasie wojny różnorodne prace. Jednak najbardziej znani są jako listonosze w czasie Powstania Warszawskiego. Przenieśli w ciągu 63 dni Powstania ponad 100 tys. listów. Wielu z tych nadzwyczajnych doręczycieli przypłaciło odwagę życiem. Na czym polegało przekazywanie zaszyfrowanych informacji? Podczas Dnia Patrona Szkoły uczniowie wszystkich klas poznali prosty szyfr GADERYPOLUKI stosowany w harcerstwie do przekazywania informacji. Do dwóch klas jednocześnie wchodził kurierzy, którzy uczyli szyfrować. Uczniowie mieli za zadanie przekazać kurierowi zaszyfrowane informacje o gen. Elżbiecie Zawackiej i przekazać informacje drugiej klasie, a następnie sami otrzymywali zaszyfrowane wiadomości z innej klasy. W tym dniu każdy mógł przenieść się w czasie, wczuć się w rolę szyfrantów i poczuć dreszcz emocji.



obowiązkowa fotka z Monte

. HHM

Tenis ziemny to przede wszystkim dobra zabawa

Z *Jakubem Zochem z klasy VI rozmawia Nikodem Gapski z V klasy*

- Cześć Kuba! Mógłbym porozmawiać z tobą na temat twojego zainteresowania tenisem ziemnym? - Oczywiście!
- Co jest według Ciebie najważniejsze w tym sporcie?
 - Przede wszystkim dobra zabawa.
- Jak się czujesz kiedy wchodzisz na kort, by zagrać z przeciwnikiem?
 - Jestem trochę zestresowany.
- Co czujesz po wygranym, a co po przegranym meczu?
 - Po przegranym uczę się na własnych błędach, zaś po wygranym meczu zdobywam doświadczenie i nowe umiejętności.
- Jak długo trenujesz grę w tenisa ziemnego?
 - Ćwiczę około 3,5 roku.
- Czy mógłbyś wymienić kilka Twoich najważniejszych sukcesów?
 - Wygrałem pierwsze miejsce w turnieju ogólnopolskim, piąte miejsce w deblu też w ogólnopolskim i czternaście zwycięstw w turniejach wojewódzkich.
- Łał!!! Widzę, że jesteś jak prawdziwy zawodowiec! Wielkie dzięki za odpowiedzi na pytania i oczywiście życzę dalszych sukcesów.



wv nie wiecie a ja wiem. iak rozmawiać trzeba z psem

fot. HHM



każdy miał inne zadanie do wykonania

fot. HHM



Jakub podczas meczu

fot. HHM

Wszyscy jesteśmy niepełnosprawni...

(...) „Każdy z nas ma swoją niepełnosprawność chociaż nie widać tego gołym okiem. Ja mam takich niepełnosprawności wiele i wcale nie mam na myśli braku kończyn. Łatwo zauważyć, że ktoś nie ma ręki, siedzi na wózku czy trzyma białą laskę. Ale tego, że ktoś jest młody, piękny, może nawet bogaty, a nic mu się nie chce, jest leniwy, nie ma nadziei w życiu, nie ma marzeń, nie wierzy w siebie – tego nie widać. A to jest dużo gorsza niepełnosprawność i to jest właśnie w moim słowniku KALECTWO. (...) Tak podsumował swoje wystąpienie młody podróżnik Jasiek Mela. Spotkanie z Jankiem odbyło się 3 grudnia 2014 roku w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu. Było to kolejne spotkanie z cyklu „Pasja podróżowania. Podróże bez barier”. W Ratuszu zebrała się spora grupa słuchaczy w różnym wieku. Jasiek opowiadał o swojej samotnej podróży po Azji. Przez cztery miesiące podróżowania odwiedził takie kraje jak Birma, Kambodża, Tajlandia, Malezja, Laos, Singapur i Wietnam. Poznał wielu ciekawych ludzi, którzy okazali mu bardzo dużo sympatii. Próbował specjałów regionalnych kuchni, które znacznie różnią się od tego co my Europejczycy jemy na co dzień. Odwiedził wiele malowniczych zakątków. Poznał różne oblicza Azji od bogatych pałaców po skrajną biedę. Podczas opowieści Janka wyświetlane były ciekawe, często zabawne zdjęcia z podróży.

Janek Mela w wieku trzynastu lat uległ poważnemu wypadkowi, w wyniku którego stracił dwie kończyny. Dziś przyznaje że wypadek to jego wina: nieświadomy zagrożenia schował się podczas deszczu w niezabezpieczonej stacji transformatorowej. Rodzice postanowili znaleźć sposób na jego niepełnosprawność – poznali Janka z wybitnym polarnikiem Markiem Kamińskim, który zaraził go pasją podróżowania. 15-letni Janek pokonał swoją niepełnosprawność i jako najmłodszy człowiek na świecie zdobył dwa bieguny w jednym roku. Później były kolejne podróże w tym zdobycie szczytów: Kilimandżaro, Elbrus i wyprawę wspinaczkową na liczącą ponad 1000 metrów ścianę skalną El Capitan w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych. Jest założycielem fundacji „Poza Horyzonty”, która pomaga innym niepełnosprawnym stać się aktywnymi ludźmi.

Marcel Borowski



Janek Mela na biegunie

źródło: turystyka.wp.pl

Zawsze chciałam być dziennikarką

22 stycznia 2015 odwiedziła nas Marta Manerowska studentka dziennikarstwa II roku. Opowiedziała nam o pracy dziennikarza, odpowiedziała na co warto zwrócić uwagę pisząc artykuły a także opowiedziała na wiele naszych pytań. Oto kilka z nich:

Z jakich przedmiotów w szkole trzeba być dobrym żeby zostać dziennikarzem?

Przede wszystkim z języków czyli: polski, angielski, niemiecki, ale również z historii i wiedzy o społeczeństwie.

Jakie tematy są najważniejsze, o których pisze się w gazetach?

Myślę że wszystkie tematy są ważne, trzeba napisać o tym co dzieje się w mieście, regionie.

Jak pani myśli o czym powinniśmy pisać w gazetce szkolnej?

Ciężko mi powiedzieć, ale myślę, że podejmujecie bardzo ciekawe tematy związane z waszą szkołą, rozmawiacie z uczniami, Myślę, że macie ciekawą gazetę ponieważ prowadzicie wywiady i sondy w uczniach ale piszecie na tematy również pozaszkolne.

To bardzo fajna inicjatywa myślę też, że jest trudne dla Was, bo dopiero zaczynacie, ale widzę że świetnie sobie radzicie podejmujecie różne tematy, bardzo profesjonalnie prowadzicie wywiady, macie poważne pytania. Możecie pisać również o tym, co dzieje się w waszej okolicy.

Jaki pani chciała mieć zawód w dzieciństwie? Czy już wtedy wiedziała pani, że chce być dziennikarką?

Zawsze chciałam być dziennikarką, już w szkole podstawowej to wiedziałam. I tak jak Wy, pisałam artykuły do szkolnej gazety.

Czy studia dziennikarskie są trudne? Na czym polega nauka?

Ciężko powiedzieć czy są trudne, były łatwiejsze i trudniejsze zadania.

Na studiach po kolei poznajemy pracę dziennikarza: prasowego, radiowego, telewizyjnego. Ciężko pisać pierwszy artykuł na zaliczenie.

Jakie do tej pory było najtrudniejsze zadanie na pani studiach?

Pierwszy rok na moich studiach opierał się na artykułach w gazecie Nowości teraz zajmuje się wywiadami i sondami w radiu. Nie są to proste zadania.

Dziękujemy za rozmowę

Olwia Dalbiak i Julia Moch z klasy II



spotkanie z p. Martą Manerowską

fot. HHM

Cool School w Nowościach!

3 lutego redakcja naszej gazetki szkolnej "Cool School" wybrała się do redakcji toruńskiego dziennika "Nowości". Kiedy dotarliśmy na miejsce, czekaliśmy chwilę, a potem powitał nas miły pan. Okazało się, że jest to jeden z redaktorów gazety. Na początku poszliśmy do działu reklam, gdzie wstawiane są reklamy. Potem odwiedziliśmy pokoje, w których pracują poszczególni dziennikarze, gdzie powstają artykuły. Dowiedzieliśmy się, jak powstaje gazeta, na czym polega "obróbka" tekstu. Porównywaliśmy stare i nowe wydania "Nowości", widzieliśmy, jak zmieniała się technika przygotowywania gazety do druku. Na zakończenie otrzymaliśmy pamiątkowe długopisy z logo gazety. Było tam bardzo fajnie. Teraz będziemy mogli wykorzystać tę wiedzę przy tworzeniu własnej gazetki.

Antek Gadomski z II klasy



Wizyta w redakcji Nowości

fol. HHM

Czas na deser! Sprawdzony przepis na pyszne ciasto z budyniem zdradzi Wam dziś Marysia Krogolewska z klasy II.

Składniki:

4 paczki herbatników „Petit Beurre”
1 litr mleka
2 budynie na 3 litra mleka (słodzić jak na przepisie budyniu)
polewa: 1 kostki margaryny „Kasia”
1 szklanki cukru
trochę mleka
1 duża łyżka kakao

Wykonanie:

Ugotować budynie według informacji na opakowaniu, ale użyć 1 litra mleka, zamiast 3.

Średniej wielkości blachę do pieczenia wyłożyć herbatnikami, wlać ciepłą masę budyniową i przykryć herbatnikami.
Całość włożyć do lodówki do ostygnięcia.

Polewa:

W rondelku rozpuścić na małym ogniu margarynę, wlać 1cm od dna mleka, dodać cukier i kakao. Mieszać.

Polać zimne ciasto i ponownie włożyć do lodówki do ostygnięcia.

Podawać schłodzone.

SMACZNEGO!

Czy wiecie, co to jest kangurek?

Oczywiście! Przecież każdy wie, że kangurek to mały kangur, zwierzątko żyjące w Australii. Ale ja chcę wam opowiedzieć o innym kangurku, a dokładniej o konkursie matematycznym.

"Kangur Matematyczny" wywodzi się z Australii, z lat osiemdziesiątych. Do Europy trafił w 1990 roku, a w Polsce pierwszy konkurs odbył się w 1992 roku. Polega on na rozwiązywaniu zadań o trzech stopniach trudności.

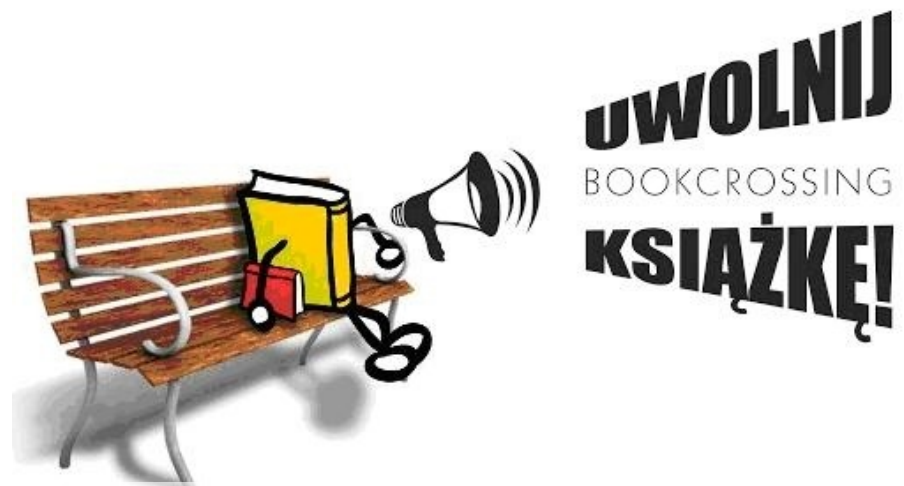
Niektóre są bardzo podchwytliwe. Nagrodą, oprócz satysfakcji, jest udział w obozie naukowym. Zapraszam Was do udziału. Nie bójcie się! Skaczcicie!

Ja też w tym roku skaczę ... po raz pierwszy!

Antek Gadomski z II klasy

Uwalniamy książki, czyli bookcrossing w naszej szkole!

Jeżeli masz książkę, którą już przeczytałeś, podobała Ci się i chciałbyś, aby inni też ją poznali - przynieś ją do szkolnej biblioteki! Czekamy szczególnie na książki dla początkujących "moli książkowych", do samodzielnego czytania. Prosimy, przynieście książki dla 7-10 latków, ale nie dla przedszkolaków! **Bookcrossing** - idea nieodpłatnego przekazywania książek poprzez pozostawianie ich w miejscach publicznych, po to, by znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej.

**Zbieramy makulaturę ratujemy konie!**

Przypominamy, że przez cały rok zbieramy makulaturę, żeby pomóc w ogólnopolskiej akcji ratowania koni. Dzięki temu, do tej pory udało się uratować życie 54 koni! Pegaz, Kropek, Szisza, Atlantyck, Drumla, Broszka, Lucek, Feta, Rymarz, Maksio, Norman, Antalek i wiele innych zostały wykupione, mają zapewnioną opiekę, jedzenie, mogą się bawić, pracować i pomagać dzieciom w terapii.

Warto więc zbierać makulaturę, bo w taki sposób pozwalamy żyć zwierzętom, które były już nikomu niepotrzebne.

A więc! Zbierajcie makulaturę i pomagajcie koniom!

Julia Moch z klasy II